

Reni Jusis, Dwoje na hu

Ta huśtawka, karuzela, rollercoaster
Czy jak tam zwał
Raz mnie mdli, raz dech zapiera
Lecz wciąż w tym trwam
Gdy dostajesz pierwszy bilet
Tak jak dziecko cieszysz się
Lecz gdy nie możesz zejść na ziemię
Wtedy robi się niebezpiecznie
Nienawidzę Cię i kocham
Przy Tobie śmieję się i szlocham
Nienawidzę Cię i kocham
Przy Tobie śmieję się i szlocham
Haa aaa aaa
Haa aaa aaa
Haa aaa aaa
Haa aaa aaa
Serce jak szalone bije
Gdy diabelski młyn unosi cię
A stały punkt na horyzoncie
Rozmywa się
To tylko miała być zabawa
Niby nie ma się co bać
Lecz ja poddaję się wysiadam
Nie dam rady wytrwać do końca
Nienawidzę Cię i kocham
Przy Tobie śmieję się i szlocham
Nienawidzę Cię i kocham
Przy Tobie śmieję się i szlocham
Haa aaa aaa
Haa aaa aaa
Haa aaa aaa
Haa aaa aaa
Czasem korci żeby spaść
Wypuścić z rąk ostatnie strzępy dumy
Lecz krępuje ciało strach
I tłum co u stóp skanduje
Trzymaj się mocno!
Nienawidzę Cię i kocham
Przy Tobie śmieję się i szlocham
Nienawidzę Cię i kocham
Przy Tobie śmieję się i szlocham
Haa aaa aaa
Haa aaa aaa
Haa aaa aaa
Haa aaa aaa